

Siódme niebo nienawiści – Lady Pank

To nie do wiary, że się ziścił
Taki piękny plan
Mamy wokół znów nienawiści
Kosmiczny prawie stan

W innych sprawach to ciut gorzej
- "Bieda, panie Cóż"
Ale co do samej nienawiści
- to siódme niebo już

Niech tam sobie inni gdzieś
Mają ropę, prąd i gaz
Nie podskoczą nam - o nie!
Tyle tej energii w nas

W siódmym niebie nienawiści
Zmiłowania ani gram
W siódmym niebie nienawiści
Lepiej niż na haju nam
Nic tam nie jest wybaczone
Byle drobiazg, byle grzech
Wszystkie chwytły dozwolone,
By przywalić komuś, eh !

Za długo było tej niewoli,
Gdy człowiek nie śmiał śmieć
Bo mu antychryst nie pozwolił
Ze wszystkich łacha drzeć

A teraz siódme niebo nam się dzieje
Bajeczny nastał czas
Wiadomo, wszyscy ku**y i złodzieje
Nie wyłączając nas

Niech no kto wychyli łeb
Trzeba opluć, zgnoić, zgnieść

Taki nasz powszedni chleb
Obsobaczyć go i cześć

W siódmym niebie nienawiści
Zmiłowania ani gram
W siódmym niebie nienawiści
Lepiej niż na haju nam
Nic tam nie jest wybaczone
Byle drobiazg, byle grzech
Wszystkie chwytły dozwolone,
By przywalić komuś, eh !

W siódmym niebie nienawiści
Zmiłowania ani gram
W siódmym niebie nienawiści
Lepiej niż na haju nam
Nic tam nie jest wybaczone
Byle drobiazg, byle grzech
Wszystkie chwytły dozwolone,
By przywalić komuś, eh !

W siódmym niebie nienawiści
W siódmym niebie nienawiści
W siódmym niebie nienawiści



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych